Bieliński.

Józef Gołuchowski.

TOM CCLX. ROK 65.
SERYA 9. ZESZYT 779.

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA.

Bieliński. Józef Gobuchowski.

LISTOPAD.

1905.

TOM IV. — ZESZYT 2.

WARSZAWA.
ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5.

1905.

TREŚĆ ZESZYTU.

Do niniejszego zeszytu dołącza się Dodatek „PRACA“ № 7.

Z przyczyn niezależnych od Redakcyi zeszyt niniejszy zamiast w pierwszych dniach Listopada został wydany dopiero na początku Grudnia.

Józef Gołuchowski.

(Pierwszy pobyt w Warszawie. Pierwsza profesura).

Biografowie Gołuchowskiego w niemałym znajdują się kłopocie, gdy mają pisać o pierwszym jego pobycie w Warszawie, o studyach uniwersyteckich, o wycieczce za granicę przed objęciem katedry w uniwersytecie Wileńskim; dotkliwy bowiem brak danych, muszą zastępować podaniami, nie zawsze prawdziwemi, a często zawodnemi. Nawet taki poważny i krytyczny pisarz, jak Piotr Chmielowski, i ten zmuszony jest posiłkować się argumentami tego rodzaju: „jak chcą niektórzy,“ i t. p. Lecz, co dziwna, że prof. Chmielowski zanadto zaufał podaniom, w tych właśnie okolicznościach, gdy mógł je sprawdzić. „Sądząc z upodobań filozoficznych Gołuchowskiego, pisze Chmielowski [1]), prawdopodobnem się wyda, iż oprócz przedmiotów obowiązkowych, słuchał także wykładów filozofii, zwłaszcza gdy w roku 1818 katedrę tę objął 34-letni Adam Ignacy Zabellewicz, nie orzeł wprawdzie, lecz człowiek rozumny, oczytany i dobrze władający mową ojczystą.“ Bez względu na upodobanie, Gołuchowski jako uczeń prawa i administracyi, *był obowiązany* do wysłuchania kursu filozofii, jako przedmiotu głównego. Również nie ulega wątpliwości, że pierwszy rok słuchał wykładów Lindego (Zubellewicz, jako stypendysta, podróżował w celach naukowych po Europie), człowieka rozumnego, oczytanego, ale powątpiewamy czy dobrze wykładającego po polsku.

---

[1]) Józef Gołuchowski. Filozofia i życie. Warszawa, 1903, ob. na str. VI.

„Pod koniec studyów uniwersyteckich... Gołuchowski przedstawił aż trzy rozprawy: filozoficzną po polsku, prawną i teologiczną po łacinie; za te łacińskie otrzymał dwa medale.“ [1])

Rzeczywiście Gołuchowski pisał i przedstawił trzy rozprawy, lecz *wszystkie* po łacinie. Teologiczna i prawna premiowane; filologiczna nie premiowana. Rozprawy na temat podany przez Wydział filozoficzny (po polsku) — Gołuchowski nie pisał. Poniżej podamy tytuły wszystkich tych rozpraw.

„Zostawszy nauczycielem w liceum warszawskiem r. 1820, *wykładał tu prawo natury* (mój kursyw), ale nie długo“. Łatwo sprawdzić, że Gołuchowski w liceum warszawskiem nie wykładał prawa natury, bo takiej katedry nie było; jak również, że był tylko korepetytorem w liceum. Natomiast jest pewność wszelka, że prawo natury wykładał w uniwersytecie Królewskim, jako magister legens. Nie czekając na rezultat konkursu do katedry filozofii w Wilnie, wyjechał za granicę dla dalszych studyów — a przed wyjazdem, jak się to niżej okaże, zabiegał, aby za powrotem do Warszawy, zajmowana dotychchczas przez niego katedra, była mu powróconą. W obec tego, dowodzenie prof. Chmielowskiego, że: „Zawiadomiony przez rektora, Józefa Twardowskiego (sic), o postanowieniu Senatu, Gołuchowski wybrał się rzeczywiście w podróż, ale nie do Anglii, tylko na stały ląd europejski“ — nie może się utrzymać. Również nie może się utrzymać przypuszczenie prof. Chmielowskiego, że minister Grabowski bardzo pochlebną o Gołuchowskim opinię przesłał do Petersburga, polegając na „zdaniu filozofa Józefa Kalasantego Szaniawskiego, pełniącego wówczas obowiązki dyrektora wychowania i prezesa cenzury.“ [2]) Nie, nie na tem zdaniu polegał Grabowski, lecz na opinii rektora Uniwersytetu.

„Czy po ukończeniu Theresianum Gołuchowski wrócił zaraz do kraju, czy też studyował jeszcze, zresztą bardzo krótko, w uniwersytecie heidelberskim, *jak chcą niektórzy* biografowie, podający, że tam jakoby otrzymał stopień doktora filozofi, nie wiadomo na pewno.“ [3]) Otóż sam Gołuchowski, wbrew swym biografom, utrzymuje, że w Heidelbergu nie był wcale, lecz wprost z Wiednia, z Theresianum do Warszawy przybył.

*

* *

[1]) l. c. VII.
[2]) l. c. XI.
[3]) l. c. VI.

Ażeby przyszłych biografów Gołuchowskiego wybawić z kłopotu, odnośnie przywiedzionej w tytule epoki z życia naszego filozofa, podaję w wierzytelnym odpisie, z autografów, te szczegóły, które nie były dotychczas znane szerszej publiczności, a które zastępowano omówieniami, lub zawodnem podaniem.

*

* *

Przed otworzeniem Uniwersytetu Królewskiego w Warszawie, lecz już po otrzymaniu dyplomatu królewskiego, zatwierdzającego Uniwersytet — Komisya oświecenia obwieściła w gazetach miejscowych i zagranicznych o wakujących katedrach. Posypały się oferty przeróżne, niektórzy zjechali nawet do Warszawy, aby osobiście popierać swą kandydaturę. Do tych ostatnich należał Gołuchowski. Wystosował do Komisyi rządowej następujące podanie:

„Wysoka Komissyo Wydziałów Religijnych
i Oświecenia Publicznego!

Niżej podpisany, dowiedziawszy się o zawakowaniu Katedry pośredniey Matematyki w tutejszem Uniwersytecie, pragnąc bydź użytecznym oyczystemu Krajowi, przybyłem tu z Wiednia. Racz Wysoka Komissyo Oświecenia wyznaczyć członków do wyexaminowania mnie; a ieśli zdołam przed niemi dowieść, że posiadam zdatność odpowiadającą chęci poświęcenia się dla użytku Krajowej młodzieży i posiadania tego miejsca z chwałą dla narodu, wtedy upraszam, aby mi powieżone zostało. Przyczem ośmielam się odwołać do załączonych tu moich zaświadczeń i niektórych słabych produktów moiey pracy w niemieckiem języku, które składam w dowód ciągłego oddania się naukom. Wysoka Komissya Oświecenia zechce więc łaskawie przyjąć pod Lit.:

A. Zaświadczenia w liczbie 12.

B. Ansicht des Einflusses der Mathematik auf die Bildung des Menschen, welche bei Gelegenheit einer besonderen und strengeren Prüfung aus dieser Wissenschaft. Wien 1816 in 8-o.

Rozprawa o wpływie matematyki na kulturę człowieka, wydana przez niżej podpisanego z powodu ścisłego examinu z niższey i z wyższey Matematyki złożonego w obecności wyznaczo-

nych Cesarskich Komisarzów przed IM-ci Panem Lindner, Kapitanem sławnym matematykiem i najpierwszym Profesorem Korpusu Artylleryi w roku 1816. Po odbyciu tegoż niżej podpisany od N. Cesarza Dekret pochwały i nadzwyczayną pensyą w nagrodę otrzymał.

C. Skizzen einer Reise nach Konstantinopol etc. Pesth, 1817. Podróż do Konstantynopola ułożona i wydana przez niżej podpisanego z udzielonych materyałów Barona Stürmer, 1817. Na końcu znayduie się obrachowanie sferyczno-trygonometryczne odległości Konstantynopola od Wiednia.

Dan w Warszawie, d. 12-go Września 1817.

Józef Gołuchowski (m. pp.)
mieszka przy ulicy Ś-to Jerska pod № 1773."

Powyższe podanie przesłano do Rady Ogólnej Uniwersytetu. Opinia Rady była lakoniczną: w Uniwersytecie miejsca nie ma. Staszic własnoręcznie napisał: „Złoży dowody swojej umiejętności w Naukach Mathematycznych przed Towarzystwem elementarnem—Staszic."

Protokół Examinu IPana Józefa Gołuchowskiego.

„Dnia 20 września 1817 r., stawił się w Towarzystwie Elementarnem dla złożenia examinu IPan Józef Gołuchowski. Rodził się w Łączkach w Tarnowskim Cyrkule r. 1794 w dziedzictwie Rodziców, którzy już nie żyją. Początek edukacyi swojej odebrał w Pińczu w szkole normalnej, a ztamtąd udał się do Wiednia 1809 r. *i tam ciągle aż dotąd* (mój kursyw) *uczył się* w Akademii Terezyańskiej, zostając na koszcie Rządowym. Z Wiednia przyjechał do Warszawy, końcem otrzymania w tutejszym Uniwersytecie katedry Matematyki szredniej. Głównemi przedmiotami jego są: Matematyka, Fizyka, Filozofia i Historya; a z języków: łaciński, niemiecki i po części grecki.

Zdanie Towarzystwa Elementarnego.

IPan Gołuchowski okazał niepospolitą zdatność i znaczny w niej postęp, jak się to widzieć dało z odpowiedzi jego na czynione mu zapytania z Algebry wyższej, z Trygonometryi prostokreślnej i kulistej i, z teoryi linij krzywych drugiego rzędu, których własności za pomocą rachunku dyferencyalnego wyprowadzał, przyczem okazał znaczną wprawę i zręczność w działaniach algebraicznych. Gdy się jednak zabiera do stanu nauczycielskiego, życzyć mu potrzeba: 1-o, ażeby oswoił się z Matematyką w języku Polskim,

gdyż ją teraz po łacinie tylko i po niemiecku wykładać może; 2-o, ażeby sobie przypomniał najważniejsze wiadomości z Matematyki początkowej, osobliwie z Algiebry; po 3-e, ażeby wziął się do czytania dzieł obszerniej wykładających Matematykę niż jest w krótkim zbiorze Wegi, który jeden tylko jest mu znajomy; po 4-e, ażeby starał się poznać metody późniejsze, podług których najważniejsze dzieła matematyki czystej i stosowanej są napisane.

Co do filozofii okazał, że dobrze jest obeznanym z teraźniejszym jej stanem, mianowicie w Niemczech północnych; co tym więcj jest do zadziwienia, gdy tyle lat w Wiedniu bawił, a zatem on tę znajomość winien własnemu czytaniu; schodzi mu zaś na wiadomości dawniejszych systemów, to jest na historyi filozofii. W tych umiejętnościach, jak łatwo sobie wystawić można, większą ma jeszcze trudność w tłómaczeniu się językiem polskim, niżeli w umiejętnościach matematycznych.

Zwraca się podanie jego do Komisyi Rządowej Oświecenia, przy którem znajdują się zaświadczenia Akademii Terezyańskiej w liczbie 12 i dwie książki przez IP. Gołuchowskiego w niemieckim języku wydane.

(Podpisano) Linde, prezes Towarzy. X. Kamieński,
X. Szweykowski, X. Bystrzycki, E.
Czarnecki, X. Dąbrowski, Armiński
(do examinu zaproszony).

Na powyższym protokóle, Staszic napisał: „Komunikuje się W-mu Rektorowi Linde, czyliby P. Gołuchowski mógł być użytym w Liceum.“ „Opinia — Zdaje się, iż byłoby lepiej kandydata wprzód umieścić przy jakiej szkole wojewódzkiej, np. Płockiej.
Linde.“

Do IP. Gołuchowskiego (11. X. 1817 № 3597).

Zapatrując się tak na załączone tu dowody kwalifikacyi IP. Gołuchowskiego, jako też na protokół odbytego przezeń examinu, i chcąc Mu podać sposobność do usług publicznych w zawodzie nauczycielskim, proponuje Mu zastępstwo Profesora w Szkole Wojewódzkiej Płockiej z pensyą roczną złotych pols. Dwa tysiące i rychłey oczekuie Deklaracyi.

Minister Prezydujący *S. Potocki.*

Na powyższe odpowiedział Gołuchowski:

Wysoka Komissyo Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego.

„Dziękując Wysokiej Komisyi za daną mi pod dniem 11-go 8-bris 1817 wysoką rezolucyę, mam honor na Jej żądanie względem moiegò deklarowania się z głębokiem uszanowaniem odpowiedzieć, iż powodowany zawsze winnem przywiązaniem do Ziemi Oyczystey, starałem się ciągle i z największem natężeniem przysposobić się do iey usług, lecz w wyższem zawodzie. Odprawione częste za granicą popisy i szczęśliwie tamże ziednany sobie szacunek, wzbudziły we mnie tę przyjemną ufność, że przy założeniu tuteyszego Uniwersytetu pożądana dla mnie nadeszła chwila. Porzuciwszy więc korzystniejsze za granicą widoki i majątek, przybyłem tu w tem celu, abym staiąc się użytecznym młodzieży Kraiowey, mógł oraz w Stolicy znaleść i dla siebie sposobność poświęcenia się literaturze narodowej. Racz przeto Wysoka Komisyo wejść w tę okoliczność, a oraz łaskawie przekonać się, że ani zastępstwo Profesora w iakieykolwiekbądź Szkole Woiewódzkiej moim zamiarom nie odpowiada, ani też pensya 2,000 zł. pol. na utrzymanie się w moiem położeniu nie iest wystarczającą.

W Warszawie 19-go 8-bris 1817.

Józef Gołuchowski. (m. pp.)

*

* *

W chwili gdy Gołuchowskiemu proponowała komisya rządowa zastępstwo profesora w Płocku, on był już uczniem Uniwersytetu na Wydziale Prawa i Administracyi. W Albumie uczniów stałych, a zatem matrykulowanych, zapisany jest pod datą 15 września. Jeżeli się urodził w r. 1794, jak zaznaczono w protokule Towarzystwa Elementarnego, nie mógł mieć 24 lat w chwili gdy się zapisywał do uniwersytetu, a tyle jest podane. Chmielowski podaje datę urodzenia 11 kwietnia 1797 roku — miałby więc wówczas tylko lat 20, a co mniej więcej jest prawdopodobniejszem, albowiem 11-o letnim odwieziony został do Theresianum, a lat przeszło 8 tam przebywał, i wreszcie do Warszawy przybył — to się więcej zgadza z rzeczywistością, ale rektor Szweykowski sam wpisywał magistra w odpowiednią księgę i wyraźnie 27 lat zapisał. Powrócimy jeszcze do tego przedmiotu.

Po roku studyów, przy egzaminie przejściowym otrzymał jeden tylko stopień mierny z chemii. Zaznaczyliśmy wyżej, że Chmielowski zanadto zaufał podaniu, utrzymując, jakoby wykłady Zubelewicza, który w r. 1818 jeszcze Zabellewiczem się nazywał, zachęciły Gołuchowskiego do uczęszczania na wykłady nie obowiązujące go — filozofii. Wyżej podaliśmy, że wykłady te obowiązywały prawników; obecnie wyjaśniamy, że Gołuchowski, który nie mógł się pogodzić z tą myślą, że go katedra ominęła, przedsiębrał starania, aby pozyskać prywatną docenturę przy Uniwersytecie, a równocześnie studyować prawo. Oto odnośne jego podanie:

Wysoka Komisyo Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego.

Niżej podpisany czując w sobie szczególniejszy zapał do Filozofii (do której umiejętności nie bez postępów się przykładałem) i powodowany szczerą chęcią przez ten czas, który tu jeszcze mam przebywać, współrodakom stać się użytecznym, zanoszę prośbę do Wysokiej Komisyi Wyzn. Relig. i Ośw. Publ., ażeby mi pozwoliła w dni niedzielne, lub jakiekolwiek inne, wykładać w sali jakiej Uniwersytetu bezpłatnie, licznym amatorom odemnie tego żądającym: *Krótki zbiór systemów filozoficznych, takiż władz umysłowych i logikę*, według Ghannera, Kruga lub Griesa. Mam nadzieję, iż Wysoka Komisya raczy się łaskawie przychylić do życzenia niżej podpisanego i tylu osób, których to obchodzi, tembardziej, że ani o tytuł profesora, ani o prerogatywy jakieby temu urzędowi służyć mogły, prosić nie ośmielam się, lecz bez względu na wszelkie zyski z czystej miłości do wymienionej nauki, i w celu odpowiedzenia zaufaniu, jakie niektóre osoby we mnie położyły, niniejszy krok czynię.

W Warszawie dnia 3 listopada 1818 roku.

Józef Gołuchowski
mieszkający przy ulicy Długiej № 585, na drugiem piętrze.

Rada Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu na powyższe przełożenie do Komisyi rządowej na ręce Rady złożone, odpowiedziała iż prelekcyi Gołuchowskiemu pod żadnym względem, w podaniu swojem wyrażonem, dawać nie może: ani widzi potrzeby Rada Królewskiego Uniwersytetu przełożenie w tej mierze czynić do wyższej władzy dla uzyskania żądanego pozwolenia.

(9 XI 1818).

Rektor prezydujący X. W. Szwejkowski.

Rada Uniwersytetu była w swem prawie niedopuścić do publicznych wykładów Gołuchowskiego. W § 46 Statutu pierwszego a 4 § lit. b, Statutu drugiego z r. 1821, przed pół rokiem zaledwie przyjętego, wyraźnie powiedziano: „Nie może być odtąd profesorem przybranym (w dzisiejszem znaczeniu docent) ani upoważnionym (docent prywatny) kto niema przynajmniej stopnia Magisterii.“ Gołuchowski żadnego stopnia nie miał, mimo, że przechowała się aż do dnia dzisiejszego legenda, że przed przybyciem do Warszawy, doktoryzował się w Heidelbergu i jak powiada Chmielowski [1]) tam napisał rozprawę o Rzeczypospolitej Platona. Gdyby Gołuchowski miał jakiś stopień naukowy, gdyby miał coś więcej do zakomunikowania nad wspomniane powyżej dwie rozprawki niemieckie—byłby o tem wszystkiem napisał, poddając się, jako kandydat do profesury Uniwersyteckiej, egzaminowi w Towarzystwie elementarnem. Potwierdza to w zupełności przełożenie Gołuchowskiego, które niżej podamy, że ani stopnia naukowego nie miał, przybywając do Warszawy, ani o Rzeczypospolitej Platona nie pisał.

*

* *

Związkom młodzieży akademickiej w Warszawie, poświęciliśmy specyalną rozprawę, a „Kwartalnik historyczny“ wydrukował ją w r. 1904. Otóż dużo miejsca poświęcam w niej Gołuchowskiemu, jako inicyatorowi i organizatorowi stowarzyszeń ściśle naukowych, które on nazywał: *Towarzystwo akademickie czcicieli nauk*. I nazwa Towarzystwa i czas powstania, na początku 1819 roku i duch Statutu owego Towarzystwa, który Gołuchowski własnoręcznie napisał, a rektor Szwejkowski potwierdził — naprowadziły mnie na myśl, że w tej organizacyi czynny przyjmować mógł udział Lelewel, niedawno przybyły z Wilna do uniwersytetu, znany przyjaciel młodzieży akademickiej i inicyator *Towarzystwa doskonalącej się młodzi*, które za czasów jego studenckich założone było w Wilnie, a w szczegółach nawet przypominające „Towarzystwo“ Gołuchowskiego. Nie cofam i obecnie tego przypuszczenia, chociaż z tego co dotychczas mówiłem o Gołuchowskim, łatwo wywnioskować, że on sam, bez pobudki postronnej, był zdolnym

[1]) l. c. VII.

do inicyatywy; był ogromnie żądnym wypowiadania się publicznie, z katedry, a owe Towarzystwo właśnie do tego najwyborniej się nadawało. Kto zechce bliżej zapoznać się z tą stroną działalności jednego z najlepszych uczniów Warszawskiego Uniwersytetu, ten niech przeczyta wzmiankowaną rozprawę o związkach akademików w Warszawie.

*

* *

Dla zachęcenia młodzieży akademickiej „do szlachetnej emulacyi w rozwijaniu swoich wiadomości na piśmie,“ wszystkie wydziały uniwersytetu, ogłosiły w r. 1819 tematy do rozpraw konkursowych, nagradzanych złotemi medalami. Pierwsze rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 20 stycznia 1820 roku. Gołuchowski przedstawił trzy rozprawy.

1) Discrimen quod intercedit Christianam inter atque Philosophicam virtutem. Rkps, 4-o, pismo bardzo ścisłe, str. 32. Autor podaje przedewszystkiem Virtutis definitio (1—4), następnie mówi o „Principium morale quoad rationem cognoscendi (4—8); principium morale quoad rationem essendi (8—14); „principium morale Theologicum“ (14—22); „de moralitatis elatere“ [1] (23—26), „Discrimen philosophicam inter et Christianam virtutem“ (27—32). Temat ogłosił Wydział teologiczny; nagrodę drugą, czyli medal złoty mniejszy, otrzymał Gołuchowski.

2) Ordo quem Justinianus in Libro Institutionum secutus est synoptice expositus, et ratio hujus ordinis reddita; Indicata simul breviter et ea quae omissa in Libro Institutionum traduntur ab Imperatore in uberioribus Codicibus Pandectarum, codicis repetitae praelectionis et Novellarum Constitutionum. Rkps. in 4-to, pismo bardzo ścisłe, str. 366.

Treść: „Praecognita“ (str. 1—17), „Prooemium Institutionum. Institutionum Liber primus“ (17—89), „Institutionum Liber Secundus“ (89—184), „Institutionum Liber Tertius“ (185—277), „Institutionum Liber Quartus“ (278—366).

---

[1]) Wyraz niezrozumiały. Tak jednak jest wyraźnie w rękopisie. Może ma być: elatione?

Wydział Prawa i Administracyi przyznał tej rozprawie 15 września 1820 roku nagrodę pierwszą.

3) Vocabula Juris Pontificii collecta et illustrata. Rkps. in 4-to, pismo ścisłe str. 75.

Temat do tej rozprawy podał Wydziałowi Nauk i Sztuk pięknych profesor filologii Zinserling. Rozprawa ta nie była premiowaną. Nagrodę mniejszą otrzymał Jan Nepomucen Karwowski, a pochwałę Leopold Sumiński.

Przed przystąpieniem do egzaminu całokursowego na stopień magistra, Gołuchowski stosownie do Statutu, musiał złożyć rozprawę na zadany temat przez Wydział. Ponieważ ubiegał się o stopień magistra i prawa i administracyi, pisał dwie rozprawy. Pierwsza rozprawa: Querelae inofficiosi Testamenti consideratae secundum Jus vetus et novissimum Romanum. Cenzorem był dziekan Bandtkie, i rozprawę uznał za wzorową. Pod względem języka nie znalazł uchybień żadnych, co było rzadkością nadzwyczajną na Wydziale prawa i administracyi. Rozprawa druga: Naukę finansową czy utworzyły dawne wieki, czy też czasy teraźniejsze? Cenzorował prof. Skarbek, i zaopiniował równie, że rozprawa jest wzorową.

Powyższe rozprawy, a mianowicie trzy rozprawy konkursowe i prawna, własnoręcznie pisane przez Gołuchowskiego. Administracyjna jest innej ręki, tylko tytuł rozprawy i podpis autografowane.

Egzamin ustny zdał świetnie, dla tego i w patencie na stopień Magistra Prawa i Administracyi, wydanym 18 lipca 1820 roku, wyraźnie zaznaczono: „z najwyższem odznaczeniem.“

*

* *

W kilkanaście dni po otrzymaniu dyplomu na stopień magistra, Gołuchowski wystosował do Komisyi Oświecenia, następujące przełożenie:

„Niżej podpisany ukończywszy fakultet filozoficzny w Cesarsko-Królewskiej Akademii Terezyańskiej w Wiedniu, z czegom się przed trzema laty tak złożeniem świadectw, jako też i odbyciem

popisu przed zacnym członkiem Wysokiej Komisyi, rektorem Linde, legitymował; tudzież ukończywszy na dniu 18 lipca 1820 r. Fakultet Prawa i Administracyi w Królewskim Warszawskim Uniwersytecie (jak świadczy dołączony tu patent), pragnąc osiągnąć stopień doktoratu tegoż fakultetu, zanoszę prośbę do Wysokiej Komisyi, ażeby, końcem podania mi sposobności dwuletniej praktyki publicznej prawem przepisanej, raczyła mnie upoważnić do otwarcia w następującym roku kursu Prawa Natury podług załączonego tu programu.

W Warszawie, dnia 9 Sierpnia 1820 r.

Józef Gołuchowski Mg. O. P. i A.
mieszka przy ulicy Nowy Świat № 1283.

Program kursu prawa natury.

W ogólnym wstępie będzie rzecz o samem Prawie Natury, jako nauce; końcem dokładnego poznania i zrozumienia ważnej tej części nauk prawnych, zaczniemy od:

I. *Charakterystyka Prawa Natury.* Tu wyłożymy naprzód: a) Istotę onegoż, zkąd wynika, do czego dąży, jakie są jego przedmioty, przez co całą jego dedukcyą uzupełnimy; potem uważymy: b) stosunek jego do nauk najbliżej z nim graniczących i różnicę jako to: do Etyki, Polityki, Prawa stanowionego, Filozofii prawa stanowionego. Za pomocą tego wszystkiego postawimy się zaraz z początku na prawdziwem stanowisku, z którego Prawo natury uważać należy i ducha jego zrozumiemy.

II. Zastanowiwszy się nad przedmiotem naszym w całości, rozbierzemy go na trzy części: t. j. na Prawo prywatne, rządowe i narodów.

Potem przytoczymy:

III. Źródła i nauki pomocnicze Prawa natury. Rys historyczny i literatura tego przedmiotu znajdą tu swoje miejsce.

IV. Najstosowniej zakończywszy wstęp, rozszerzając się nad pożytkiem naszej nauki i nad metodą, jaką w niej postępować należy.

Po wstępie ogólnym nastąpi rozbiór tych wyobrażeń, które wszelkim innym częściom za podstawę służąc, przed niemi wszystkiemi wyłożone być powinny. Przedmiotem tego rozbioru właściwie nic innego być nie może, jak idea prawa i ogólne jej rozwinięcie. Przeto mowa będzie:

A) O prawie uważanem tylko co do formy i w prawdzie.

a) O idei prawa. Przygotowanie do dedukcyi tejże i dedukcya sama; porównanie rzeczonej idei z odpowiadającemi obowiązkami prawnemi; b) O najwyższej zasadzie prawa. Jaką takowa być powinna. Wysłowienie onejże i forma. Co z niej wynika. Krytyka innych zasad Prawa natury.

B) O prawie uważanem ogólnie co do materyi, lecz bez względu nad nadwyrężenie i zabezpieczenie onegoż. a) Podmiot praw; b) przedmiot praw: osoba mającego prawa; rzeczy, zobowiązania się innych osób; c) rodzaje praw; d) wykonywania praw, czyli posiadanie w najobszerniejszem znaczeniu. Dokładniejszy rozbiór onego; e) ustanie praw: konieczne, od woli zależące. Utrata praw przez przedawnienie lub przez kolizyą, z prawa natury wywiedzioną być nie może.

O prawie uważanem ogólnie co do materyi, lecz mając wzgląd na nadwyrężenie i zabezpieczenie onegoż. α) O nadwyrężeniu praw, β) o zabezpieczeniu praw, przez przymus — prawo do przymusu, rodzaje przymusu, wykonanie przymusu — przez polubowne środki.

C) O zastosowaniu formy do materyi prawa, czyli o prawnem osądzeniu; a) wyobrażenie tego zastosowania; b) ogólne warunki onego: podmiotowe, przedmiotowe.

Po ogólnej części nastąpi:

Część szczególna: O szczególnych prawnych stosunkach.

A. Prawo natury prywatne. W tem naprzód mowa będzie:

A) O prawie prywatnem bezwarunkowem, które jest zbiorem wszelkich praw człowiekowi z samego przyrodzenia służących i w prawdzie: a) o prawie człowieczeństwa ogólnie, b) o częściach pojedyńczych toż prawo składających. Dalej:

B) O prawie prywatnem hypotecznem, czyli zbiorze tych praw, które człowiekowi nie same przez się, lecz dopiero za pośrednictwem jakiegoś czynu służą. W tym oddziale zastanawiać się naprzód będziemy, o nabywaniu praw w ogólności; potem a) o prawie własności t. j.: α) wyobrażenie własności, β) ogólne części własności, γ) rodzaje własności, δ) nabycie własności, ε) prawa właściciela (jus posidendi, disponendi, utendi), ζ) ograniczenie własności, η) utrata własności.

b) O prawach wynikających z umów.

I. Ogólna teorya umów. α) wyobrażenie umowy, β) essentialia umów, γ) zkąd moc obowiązująca umów pochodzi, δ) ogólne skutki umów, ε) rozwiązanie umów.

II. Rozmaite rodzaje umów. Tu nastąpi naprzód: podział ogólny, a potem rozbiór najważniejszych rodzajów, jako to: Pacta

conditionata, onerosa, aleatoria, accesoria, innominata etc. Nakoniec przechodzić będziemy najważniejsze umowy pojedyńczo.

III. O prawie społeczności. Tu wyłożywszy wyobrażenie, podziały, tworzenie się prawa i rozwiązanie społeczności, zastanowiemy się nad niektóremi z najważniejszych onejże rodzajów, jako to: nad małżeństwem, nad kościołem.

B. Prawo natury rządowe.

A. Prawo rządowe bezwarunkowe. Przedmiotem tego będzie: a) Założenie państwa. Przeszkody do bezpieczeństwa prawnego w stanie natury. Idea stanu tymże zapobiegającego. Prawna konieczność zaprowadzenia takowego. Zapowiedzenie tego stanu wspiera się na: pactum unionis, pactum subjectionis, pactum constitutionis. Idea państwa i essentialia onegoż. b) Prawne stosunki w państwie. α) prawa naczelnika państwa: zatem naprzód: o władzy państwa w ogólności (de imperio civili), potem o pojedyńczych częściach tejże władzy, (co do formy, co do kierunku jej działania, co do środków przez nią używanych) szczególnie tu wyłożonym będzie rys prawa kryminalnego filozoficznego, β) prawa poddanych, jako pojedyńczych członków i jako narodu.

B. Prawa rządowe hypotetyczne. Przedmiotem tej części będzie forma państwa, forma rządu i związki państw.

C. Prawo natury narodów.

A. Wyłożenie praw narodów: naprzód przyrodzonych, potem nabytych (własność narodów, umowy narodów).

B. Nadwyrężenie i zabezpieczenie praw narodów. Tu szczególnie mowa będzie o wojnie i o pokoju; nakoniec o idei wieczystego pokoju.

W tłómaczeniu tego systemu Prawa natury, trzymać się będziemy własnego układu i dzieła: Lehrbuch des Naturrechts von d-r Anton Bauer, Marburg 1808, 8-o, str. 364.

Po skończonym wykładzie zaś przejdziemy krytycznie ważniejsze dzieła w prawie natury, jako to: Feuerbacha, Kruga, Friesa, Kanta, Fichtego, Bendawida, Hufelanda, Heydenreicha, Schumanna i t. d. i t. d.

W Warszawie, dnia 7 sierpnia 1820 r.

Józef Gołuchowski Mp.

Komisya rządowa *brevi manu*, przesłała Radzie Uniwersytetu przełożenie i program powyższy, żądając opinii Wydziału Prawa i Administracyi.

Rada 14 września 1820 roku № 649 złożyła Komisyi opinię dziekana i profesorów Wydziału Prawa. Opinia była następującą:

„Stosownie do wezwania W-go Dziekana wydz. Prawa i Adm. o udzielenie opinii względem IP. Gołuchowskiego, mam honor odpowiedzieć: lubo Prawo natury w Wydziale Prawa naszego Uniwersytetu gruntownie i we wszystkich swych częściach czytane bywa, przecie gdy idzie o przedmiot filozoficzny, każdy sposób wystawienia rzeczy i badania może być użytecznym. IP. Gołuchowski nadto jako gorliwy badacz umiejętności filozoficznych mnie jest znany, żebym nie miał spodziewać się, że i jego rozbiór tej materyi korzystnym dla uczniów będzie. Autor, podług którego zasad czytać zamierza, jest jeden z znakomitych w tym względzie piszących; a gdy wreszcie obrany sposób przygotowania się do doktoratu, jest bardzo chwalebny, jestem przeto tej opinii, iż Wydział Prawa naszego Uniwersytetu życzenie IP. Gołuchowskiego, ile może popierać powinien.

W Warszawie, dnia 13 września 1820.

Alexander Engelke.

Równie i ja zdanie moje łączę ze zdaniem W-go Engelke.

X. Szaniawski.

Zdanie dwóch profesorów jest dostatecznem, nie mam nic do zarzucenia, życzyłbym tylko, aby prawo Rzymskie, jako najgłówniejsze źródło nauki prawa, nie było zaniedbywane przez uczniów, mogących zostawać w tem mniemaniu, że prawo natury, mając kilku nauczycieli, jest najważniejszym przedmiotem.

Bandtkie D. W. P. i A.

Na zasadzie powyższego, Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesłała do Rady Uniwersytetu:

„Upoważnienie JP. Gołuchowskiego Józefa do wykładania bezpłatnie w tutejszym Uniwersytecie Królewskim Prawa Natury, podług podanego programmatu, w godzinach mimo planowych, z tytułem lektora (*magister legens*), z obowiązkiem stosowania się do przepisów uniwersyteckich.

Za Ministra prezydującego radca Stanu *Staszic*.

*

* *

Gołuchowski doczekał się katedry w uniwersytecie, chociaż lekcye jego były pozaplanowe, dla tego w Indeksach wzmianki o nich nie znajdujemy. Że lekcye wykładał, że kurs, stosownie do przywiedzionego powyżej programu, ukończył, na to znajdujemy dowody w następującem przełożeniu do Komisyi Rządowej:

„Niżej podpisany pragnąc po ukończeniu wydziału filozofii, jako też prawa i administracyi, dalej się doskonalić w zawodzie filozoficznym i prawnym, abym kiedyś z pożytkiem dla kraju mógł łożyć me usługi, zamyślam przedsięwziąć w pierwszych dniach kwietnia rb. 1821 uczoną podróż naprzód do Paryża, a potem do celniejszych uniwersytetów niemieckich, dla poznania się z celniejszymi filozofami i prawnikami i dla korzystania z ustnego ich wykładu.

Tym końcem zanoszę prośbę do Wysokiej Komisyi

1-o. Ażeby mi raczyła dać uwolnienie na czas nieograniczony od obowiązków Lektora Prawa Natury, *którego kurs właśnie w tych dniach do jakiejś całości doprowadzam* (mój kursyw), *z zostawieniem mi wolności wykładania tegoż samego przedmiotu po powrocie.*

2-o. Ażeby raczyła łaskawie na mię mieć względy przy obsadzaniu zawakować mogących katedr prawa lub filozofii w tutejszym uniwersytecie. Czas tej uczonej podróży zamierzyłem sobie wprawdzie trzechletni; przedsiębiorąc ją atoli własnym kosztem, nie wiem jak dalece do skutku będę mógł doprowadzić; mam jednak nadzieję, iż Wysoka Komisya, nie zechce odmówić mi wsparcia, gdyby brak własnych funduszów miał mię pozbawić owoców tej podróży.

Z tem wszystkiem szczerze wyznać mogę, iż najusilniej starać się będę, bym Rządowi nie stał się ciężarem.

W końcu, ponieważ nowe kursa wszędzie po Wielkiej nocy się rozpoczynają i mnie zatem wcześnie wyjeżdżać wypada, upraszam Wysoką Komisyę o jak najprędszą rezolucyę.

Józef Gołuchowski.

W Warszawie 12 marca 1821 roku.

Komisya powyższe przesłała do opinii Radzie Uniwersytetu, a ta pod dniem 22 marca № 1096 odpowiedziała:

„Podanie JP. Gołuchowskiego Lektora Prawa Natury w tutejszym uniwersytecie, składa Komisyi Rządowej z prośbą, aby temuż wydać raczyła 1-o uwolnienie od dotychczasowych obowiązków, 2-o list rekomendacyjny otwarty, któryby mu wstęp czynił

tak do Uniwersytetów, jak i uczonych zagranicznych, tudzież zakładów naukowych. Komisya Rządowa mając wzgląd że JP. Gołuchowski dwie odebrał nagrody za najlepsze rozprawy, że ze stopniem celującym złożył examen z prawa i administracyi, że prawdziwie poświęca się naukom z upodobaniem i zdolnością, a stąd przez dalsze swoje sposobienie się za Granicą czyni piękną na przyszłość o sobie nadzieję — zapewne nie odmówi mu pisma zalecającego, które się zwykło wydawać wysłanym za granicę o koszcie rządowym? Co się tycze zapewnienia miejsca w wypadku wakansu, w tej mierze zdaje się że Komisya odpowie, że Uniwersytet postępować musi podług przepisów, równie jak względem kontynuowania przedmiotu za powrotem do kraju, który w tym roku rozpoczął.

Prezydujący Rektor X. Szweykowski."

Wskutek powyższej opinii Rady, odebrał Gołuchowski następujący reskrypt Komisyi Oświecenia:

„Przychylając się do przedstawionego sobie przez Radę Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu pod dniem 22 bm., № 1096, żądania JP. Gołuchowskiego, uwalnia Go z końcem bieżącego miesiąca od przyjętego obowiązku Lektora, czyli bezpłatnego wykładania Prawa Natury w tutejszym Uniwersytecie Królewskim.

Minister prezydujący

Stanisław Grabowski.

(30 III 1821 r. № 1932).

List polecający: Rector cum Senatu academico Lecturis Salutem.

Josephus Gołuchowski juvenis ornatissimus, cum philosophiae et jurisprudentiae studio totum se dedisset, et in utroque genere tantum profecisset, ut Magister Juris utriusque in Universitate nostra litteraria, facultate docendi simul impetrata, renuntiaretur; ne quid earum rerum a se abesse pateretus quas consequi usu homines aut diligentia possunt, exteras gentes, litterarum laude florentissimas, decrevit sibi adeundas. Probato profectionis consilio, juvenem Vestrarum rerum fama ductum, ad Vos deducendum curavimus, a quibus et scientia augeri posset et exemplis, petimusque et cum ad sedes Vestras pervenerit hominem studio, consilio, opera, auctoritate juvare velitis, tribuatisqe ignoto quidquid sine

detrimento vestro commodari poterit. Quod si recte communii illa este dicuntur, pali ab igne ignem capere, si quis velit consilium fidele deliberanti dare, quae sunt iis utilia qui accipiunt danti non molesta; non dubitamus, quin quidquii in museis, palatiis, bibliothecisque vestris dignum cognitu servetur ejus inspiciendi facultatem nostro homini sitis datur eundem vestris sermonibus, studiis, moribus animum intendere passuri. Quae omnia ut faciatis studio a Vobis petimus maximo. Valete.

Varsaviae ad 5 aprilis MDCCCXXI.

Rektor Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu.

Ponieważ JP. Józef Gołuchowski Magister Obojga Praw i Administracyi wykładający Prawo Natury, jako Magister legens w tutejszym Królewskim Uniwersytecie, otrzymał od Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 26 marca rb. № 1932 uwolnienie od pełnienia przez siebie obowiązków, przeto Rektor niniejszem oświadcza JP. Gołuchowskiemu, iż do wyjazdu jego zagranicę ze strony Zwierzchności Uniwersyteckiej żadnej niema przeszkody.

W Warszawie dnia 31 marca 1821.

X. Szweykowski.

*

* *

Po wyjeździe Gołuchowskiego zagranicę, odebrał rektor uniwersytetu Warszawskiego, następującą korespondencyę urzędową z Wilna:

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Z dysertacyi przysłanych do konkursu o katedrę Filozofii w naszym Uniwersytecie, uznana za dostateczną *primo loco* miała w bilecie opieczętowanym nazwisko *Gołuchowski w Warszawie.* Osoba nam nieznajoma, i o której w publicznej opinii nic nie mamy. Porządek zaś u nas wymaga, aby po otwarciu biletu, pierwej powziąć wiadomość szczególną o kandydacie, nim się przystąpi do wyboru. JW. W. M. Pan Dobrodziej, będąc na czele

Uniwersytetu Warszawskiego, pod którego przewodnictwem profesorowie na nowo obrani zostali, zdaniem swoim prawdziwą pomoc dla naszego Uniwersytetu przynieść potrafisz. Urząd profesora publicznego jest ważny, a tymbardziej profesora Filozofii, i jeszcze w tym wieku pełnym zdań różnych i nowych. Zaufany przeto w gorliwości JW. W M. Pana Dobrodzieja, ośmielam się zanosić prośbę o zdanie Jego co do osoby p. Gołuchowskiego, czyli jest w tym stanie, aby mógł odpowiedzieć tak ważnemu powołaniu, jakim jest profesor Filozofii. Dysertacya jego okazuje człowieka mającego dosyć wiadomości i mającego łatwość jasnego tłómaczenia się; lecz jaki jego wiek, a szczególniej jakie postępowanie, nam są niewiadome.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, mam honor zostawać z wysokim szacunkiem i najpowinniejszym uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego W. M. Pana Dobrodzieja

Najniższy sługa

Simon Malewski Rektor.

№ 299
d. 12 maja 1821
JW. I. X. Szweykowski
Rektor Uniw. Warsz.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Na żądanie JW. W. M. Pana z dnia 12, odebrane dnia 29 bm. [1]), mam honor dać o p. Gołuchowskim następującą wiadomość. Pan Gołuchowski przybył do Warszawy z Teresianum Wiedeńskiego, w którym odbył kurs zupełny. Ponieważ ten Instytut jest w stopniu Akademii, przeto spodziewał się p. Gołuchowski, iż powzięte w nim usposobienie otworzy mu miejsce do jakiej posady w tworzącym się naówczas Uniwersytecie naszym. A że właściwa Filozofia, już wtenczas jego przedmiot ulubiony, miała swojego profesora, przeto p. Gołuchowski podał się do Matematyki, której katedry nie były jeszcze wszystkie osadzone, i tym końcem złożył dwie rozprawy swoje, drukowane w Wiedniu, jedną matematyczną, drugą matematyczno-filozoficzną. Lecz gdy mu wyłożono wszystkie warunki, jakie u nas są potrzebne do osiągnienia katedry w Uniwersytecie, uznał sam, iż mu zbywało na znajomości niektórych części matematyki wyższej, a nadewszystko

[1]) Korespondencya wileńska datowana podług starego stylu.

znajomości autorów francuskich, tudzież uznał potrzebę nabycia doświadczenia nauczycielskiego w instytutach niższych. Przyjął więc kilka godzin w liceum, a dogadzając nieograniczonej chęci rozszerzania swoich wiadomości, zapisał się do Wydziału Prawa i Administracyi. Po skończonych trzech latach zdał egzamen, z wielką zaletą swoją, ze wszystkich przedmiotów obudwu tych oddziałów; w obudwu otrzymał stopień Magistra z oznaczeniem postępu celującego. Zgłębiał te przedmioty nie dla tego, ażeby mu posłużyły do otrzymania urzędu w jednym lub drugim zawodzie, lecz żeby rozgałęziając swoje wiadomości, tym lepiej się ugruntował w właściwej Filozofii, nad którą jako główną nigdy nie przestawał pracować. W tymże celu chciał jeszcze uczęszczać na nauki lekarskie, lecz mu to profesorowie przez wzgląd nad pracą osłabione zdrowie, odradzili. Jako uczeń w roku trzecim ubiegał się o nadgrody za rozprawy najlepsze, razem w trzech wydziałach i w dwóch otrzymał: otrzymał w wydziale prawnym większą, w teologicznym mniejszą. Obok pracy w liceum nie przestawał na samym słuchaniu licznych przedmiotów, lecz nadto czytał, rozmyślał, pisał bardzo wiele. [1]) Słowem, jest to rzadki przykład całkowitego poświęcenia się naukom. Prawdziwe jego powołanie do stanu nauczycielskiego stąd się okazuje, że będąc sam uczniem, już pragnął niecierpliwie udzielać kolegom wiadomości w ulubionym od siebie przedmiocie. Nie mogąc publicznie, dawał lekcye filozofii prywatnie, bez żadnej nagrody. Ta okoliczność, po zakazanych wszelkich związkach i schadzkach, zwróciła nań baczność zwierzchności, lecz się wkrótce okazało, iż zamiary jego były jedynie naukowe, jako skutek niepohamowanej żądzy równie doskonalenia się jak udzielania się drugim.

Zwierzchność Uniwersytetu, oceniając ten zapał szlachetny, tudzież wykazane nieraz w sposób niezaprzeczony, niepospolite talenta pana Gołuchowskiego, a nie mogąc mu dać odpowiedniej u siebie do jego skłonności posady, przychyliła się do jego prośby i upoważniła go do wykładania w roku bieżącym Prawa Natury, jako części filozofii, w godzinach extra-planu, bez tytułu profesora. Chociaż ten przedmiot był wykładanym przez profesora aktualnego, p. Gołuchowski miał dosyć słuchaczów. Wykład

---

[1]) Z podanego powyżej opisu bibliograficznego trzech rozpraw, ubiegających się o nagrodę i dwóch rozpraw magistrowskich, które w druku do 50 arkuszy wynoszą, napisanych od grudnia 1819 do czerwca 1820, łatwo wywnioskować o wielkiej pracowitości i ogromnej erudycyi autora.

jego był łatwy, jasny i porządny, a co większa, nie rażący zdań nowością. Po jego ukończeniu, w kwietniu r. b. p. Gołuchowski dostawszy zasiłek pieniężny i opatrzony świadectwem Uniwersytetu, wyjechał na wojaż najprzód do Francyi, a potem do innych krajów. Mało jest pism tak niemieckich, jak francuskich w jego przedmiocie, którychby już nie czytał i nie rozważał. Chce jeszcze pan Gołuchowski poznać żyjących autorów i z ich obcowania korzystać. Co jeśli mu teraz będzie dozwolone, przynajmniej do lat 2 i jeśli otrzyma wsparcie, którego się na rok drugi wojażu od rządu naszego spodziewał, tem mniej zostawi wątpliwości, że będzie w stanie odpowiedzieć tak ważnemu powołaniu, jakiem jest nauczanie z katedry filozofii. Nie okazał on jeszcze zbytniego uprzedzenia o sobie, przyjął radę poznania się naprzód z uczonymi francuskimi i zwracania z niemi teoryi do praktyki, a nie zapędzania się na wzór Niemców w świat idealny i transcendentalny, przyjmie zapewne i rady zwierzchności Uniwersytetu Wileńskiego, a mianowicie księcia Kuratora, którego najprzód miał odwiedzić w Paryżu.

Podług księgi zapisowej pan Gołuchowski albo kończy teraz rok 27 albo zaczyna 28. Cały ten wiek spędził bez przerwy na naukach. Charakter moralny p. Gołuchowskiego jest bez żadnego zarzutu. Życie jego zgodne z zupełnem poświęceniem się naukom, zjednało mu wziętość i szacunek nietylko pomiędzy uczniami, ale nadto i pomiędzy profesorami. Z tego wiernego obrazu, jakim przybył do nas i jakim się u nas ciągle przez lat 4 okazywał (Nb. w r. 1817/18 zapisał się na wydział prawa, ukończył 18 lipca 1820) p. Gołuchowski, tudzież z osądzonej jego konkursowej rozprawy, łatwo wnieść będzie JW. W. M. Panu Dobrodziejowi, czyli mu katedra Filozofii może być powierzoną. Ja tylko dodam tę uwagę, iż gdyby to szczęście, które mu zabłysnęło, miało go ominąć, może nie tylko on, ale i jego przedmiot w kraju naszym mógłby na tym szkodować. W Królestwie naszem daleki dla niego widok, [1]) dla osadzonej już katedry, a trudno przypuścić, aby kto z Rodaków z większym zapałem, a może i z większą zdolnością, poświęcał się temu przedmiotowi. Gdyby wiek, lubo już nie nadto młody, zwłaszcza, jeśli wojaż ukończy, lub inna jaka przyczyna, miały mu przeszkadzać do pozyskania

---

[1]) Ściśle we dwa lata później zawakowała w Warszawie katedra filozofii, skutkiem nominacyi prof. Zubelewicza na inspektora jeneralnego Uniwersytetu.

zaszczytu Aktualnego profesora, tedy przez wzgląd na niepospolite nadzieje, jakie umiał wzbudzić o sobie, zwracając uwagę dwóch Uniwersytetów, radziłbym raczej zrobić jego do roku profesorem nadzwyczajnym, z pensyą aktualnego lub jej najbliższą, aniżeli komu innemu, jeśliby był miernym albo nie rodakiem, oddawać na zawsze katedrę tak ważną i potrzebującą urabiania dla siebie języka.

Jestem z wysokim poważaniem

JW. W. M. Pana Dobrodzieja

X. Szweykowski.

Warszawa d. 4 czerwca 1821 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Odebrałem Szanowne pismo JW. W. M. Pana Dobrodzieja z datą 4 czerwca t. n. s., w którem zadość czyniąc mojej prośbie i potrzebie Uniwersytetu naszego, zawarłeś JW. WPan Dobr. nie tylko świadectwo najważniejsze o p. Gołuchowskim, kandydacie do katedry filozofii w Uniwersytecie Wileńskim, ale razem wiadomość dostateczną, jakiej Uniwersytet mógł tylko potrzebować o tymże p. Gołuchowskim. Pismo to JW. W. M. Pana Dobrod. sprawiło to, że Uniwersytet wybrał JP. Gołuchowskiego na profesora Extra-ordynaryjnego; gdy przepis Ministra Oświecenia nie dozwala obierać na profesora ordynaryjnego nie mającego stopnia Doktora, ale z pensyą profesora ordynaryjnego, to jest rubli srebrem Tysiąc pięćset, wedle programu ogłoszonego, i z obowiązkiem dawania lekcyi, jaki mają profesorowie ordynaryjni. Dodany jest tylko warunek istotny, aby p. Gołuchowski na rok przyszły szkolny, to jest w miesiącu wrześniu przybył do Wilna dla zajęcia katedry, któremu na drogę przeznaczono rubli srebrnych Trzysta, i cała ta rzecz przeznaczona do decyzyi i potwierdzenia JO. Xięcia Ministra Spraw Duchownych i Oświecenia Publicznego, co gdy otrzymamy, nie omieszkam uwiadomić urzędownie o tem p. Gołuchowskiego. Tymczasem w Imieniu całego Uniwersytetu składam JW. W. M. Panu Dobrodziejowi podziękowanie za udzieloną wiadomość i opinię Jego o J. P. Gołuchowskim.

Jeżeli Uniwersytet Wileński będzie miał opatrzoną godnym profesorem i rodakiem katedrę filozofii, winien będzie to intere-

sowanie się JW. W. M. Pana Dobrodzieja o dobro i sławę Jego, oraz o pożytek edukującej się młodzi polskiej.

Zostaję z wysokim szacunkiem i najpowinniejszem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego W. M. Pana Dobrodzieja

Najniższy Sługa

№ 367 Simon Malewski, Rektor.

d. 2 czerwca r. s. 1821

z Wilna

JW. J. X. Szweykowski

Rektor Uniwer. Warszaw. i Kawaler.

Do Rady Uniwersytetu Królewskiego Warszawskiego

Podpułkownik Gołuchowski Leopold

Sztabu kwatermistrzowstwa generalnego.

W zastępstwie nieobecnego brata mojego Józefa Gołuchowskiego, odebrawszy załączone tu w kopii wezwanie JW. Malewskiego, Rektora Uniwersytetu Wileńskiego, aby z przyczyny, że dysertacya jego w konkursie do katedry filozofii przyjętą została, jako kandydat przysłał śpiesznie na ręce JW. Rektora o sobie wiadomość czyli tak nazwaną Konduit-listę, nim brat mój, teraz w Paryżu znajdujący się, w stanie będzie złożyć dowody, które wziął z sobą, mam honor upraszać Radę Uniwersytetu Król. Warszawskiego, aby mu potrzebne świadectwo z postępków jego w czasie, kiedy pod Jej władzą zostawał, wydać raczyła. Z strony zaś mojej czyniąc zadość żądanej przez Uniwersytet Wileński wiadomości, mam honor załączyć a) opis życia jego od urodzenia aż do epoki, kiedy wszedł do Uniwersytetu Król. Warszawskiego. b) Dziełka jego w niemieckim języku o matematyce, o które także jest kwestya w tem wezwaniu, c) nakoniec, na wszelki przypadek, gdyby tego żądano, mogę złożyć kopię legitymacyi jego szlachectwa.

Gołuchowski podpułkownik.

W Warszawie d. 9 czerwca 1821 roku.

Świadectwo wydane przez Uniwersytet Warszawski, jest identyczne z przywiedzionym wyżej listem Szwejkowskiego do Malewskiego, tylko nie tak ciepło napisane.

W dziejach Uniwersytetu wileńskiego pierwszym i, o ile wiadomo, jedynym przykładem, było niezatwierdzenie Gołuchowskiego przez ministra oświecenia na profesora — bez poprzedniego zebrania, na własną rękę, informacyj o jego przeszłości. Minister nie polegając na atestacyi swego Uniwersytetu, zwrócił się o nią do osoby stojącej zdala od Uniwersytetu wileńskiego i od ministeryum oświecenia, mianowicie do komisarza cesarskiego w Warszawie, Nowosilcowa.

Nowosilcow, postępując w tym wypadku zupełnie prawidłowo, zasięgnął o Gołuchowskim wiadomości w ministeryum oświecenia Królestwa Polskiego. Pisze więc do ministra Grabowskiego:

Monsieur le Comte. L'Université de Vilna, à la suite d'un Programme qu'elle avait publié en 1820, pour le Concours à une Chaire de Logique, de Métaphysique et de Philosophie morale alors vacante, ayant fait choix de M-r Goluchowski, Maitre ès Arts à l'Université de Varsovie, S. E. M-r le Prince de Golitzyn Ministre du Culte et de l'Instruction publique de l'Empire de Russie, m'a prié de lui fournir des renseignemens sur les principes et les talents de M-r Goluchowski, pour le mettre à même de confirmer cette nomination en connaissance de cause. Je prends donc la liberté, Monsieur le Comte, de m'adresser de nouveau à Votre Excellence, pour obtenir les renseignemens desirés, et saisis cette occasion pour Vous renouveler l'assurance de la considération très-distinguée avec laquelle j'ai l'honneur d'être.

Monsieur le Comte de Votre Excellence le très-humble
et très-obéissant serviteur

Novossilzoff

à S. E. M-r le Comte de Grabowski.

Varsovie le 10/22 Août 1821 N-r 335.

Minister Grabowski zażądał opinii o Gołuchowskim od rektorów Liceum i Uniwersytetu. Linde pisze: „JP. Gołuchowski dawał w Liceum pod mojem okiem lekcye greckiego języka i matematyki z zaszczytem dla siebie i korzyścią dla uczniów. Zasługiwał wciąż na jak największe zalety“ (23, VIII, 1821). Rektor uniwersytetu pisze: „JP. Gołuchowski uczęszczając do uniwersytetu, jako uczeń przez lat trzy, a potem wykładając w nim Prawo natury, jako nauczyciel — dał dowody niepospolitych talentów i rzadkiego poświęcenia się naukom. Zasady jego, podług których wykładał przedmiot powyższy, nie ściągnęły na siebie ża-

dnego zarzutu. Obyczaje jego były zgodne z powołaniem nauczyciela publicznego. X. Szweykowski" (23, VIII, 1821).

Na zasadzie powyższej opinii, minister Grabowski odpowiedział Nowosilcowowi w ten sposób:

„Mam honor uwiadomić JW. Senatora, iż zasięgnąwszy wiadomości od Rektorów tak Uniwersytetu jako też Liceum, pod którémi p. Gołuchowski pracował, zgodnie mnie zapewnili, iż młody ten profesor równie co do zasad nauki, którą wykładał, jako też co do talentu i moralności szczególniej zjednał sobie zalety. Tym sposobem wywiązawszy się z wezwania pod d. 10/22 bm. mam honor załączyć wyrazy szczególniejszego szacunku

Stanisław Grabowski.

28 VIII 1821.

Nie mając żadnych danych, w jaki sposób Nowosilcow odpowiedział ks. Golicynowi, należy przypuścić, że albo list Grabowskiego w oryginale przesłał, albo w tymże duchu od siebie odpisał. Stosunki Nowosilcowa z Uniwersytetem Warszawskim w tej epoce były dość bliskie, już to z tej racyi, że studenci dawali się we znaki senatorowi, urządzając w teatrze manifestacye przeciwko aktorce, którą się Nowosilcow interesował; już też że jeden z profesorów uniwersytetu, Zinserling, sekretną a nie zaszczytną dla obu stron, prowadził korespondencyę, zachęcając senatora do bliższego wnikania w sprawy uniwersytetu, gdyż dotychczasowy sposób wykładów, jako ultra narodowy, może jest nieodpowiedni interesowi państwa rosyjskiego.

Lecz mimo tego wszystkiego nie śmiałbym twierdzić, że odpowiedź Nowosilcowa do ministra oświecenia, była nieprzychylną dla Gołuchowskiego i że dzięki jej, nominacya na profesora, tak długo się przeciągała.

*

* *

Rozpoczynając szkic niniejszy, zwróciłem uwagę na kilka usterek napotkanych w życiorysie Gołuchowskiego, pisanym przez prof. Chmielowskiego; kończę szkic niniejszy sprostowaniem jeszcze jednej usterki w tymże życiorysie znajdującej się. Miano-

wicie, pisze Chmielowski, że Gołuchowski „sprawował urząd ministra oświaty“ w r. 1831; [1]) w cytowanej zaś rozprawie: „Filozofia i życie,“ na stronicy XX pisze: „Powołany w r. 1831 do kierowania ministeryum oświecenia, z powodu czasów wojennych, nie mógł przedsiębrać reform, starał się jeno utrzymać owoczesną organizacyę szkół w porządku, co też mu się powiodło.“ Stanowczo twierdzę, że Gołuchowski nie był ministrem oświaty w czasie rewolucyi. Ministrami byli Lelewel do lutego, hr. Aleksander Biniński do lipca, a ostatnim był Kajetan Garbiński. Gołuchowski był radcą komisyi oświecenia. Jako radca, żywy przyjmował udział w zamierzonej reformie uniwersytetu. Wielu było wezwanych do przedstawienia projektów reformy. Pierwszy nadesłał projekt swój Trętowski; następnym był Gołuchowski. W odezwie do „Senatu Akademickiego,“ bardzo serdecznie napisanej, prosi o przyjęcie go, jako członka komisyi, jeszcze przez Lelewela zatwierdzonej. Wspomina o swojem zamiłowaniu do nauczycielstwa i przesyła: „Pierwsze myśli,“ dla rozpatrzenia przez kolegów. Otóż tych „myśli“ nie miałem w ręku. Szukano ich w roku 1832 bardzo pilnie, ale ślad wszelki zaginął, gdzie się podziały, nikt wówczas nie wiedział. Komisya ani razu nie zebrała się na posiedzenie. Czas był nie po temu.

JÓZEF BIELIŃSKI.

---

[1]) Przegląd filozoficzny rok VI, str. 31.

„BIBLIOTEKA WARSZAWSKA“

PISMO MIESIĘCZNE,

poświęcone nauce, literaturze, sztukom i sprawom społecznym,

rozpoczyna z rokiem 1905-ym

sześćdziesiąty piąty rok swojej działalności naukowo-literackiej

i wychodzi

w zeszytach najmniej dwunasto-arkuszowych.

PROGRAM „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ“

zawiera następujące działy:

I. **Filozofia.** Rozbiór systemów i kierunków badań filozoficznych.
II. **Historya.** Dzieje powszechne i własne.
III. Kwestye **społeczne, prawne** i **ekonomiczne.**
IV. Studya **z nauk przyrodniczych.**
V. Studya **pedagogiczne** i **lingwistyczne.**
VI. **Literatura.** Utwory oryginalne wierszem i prozą.
VII. Studya **literackie.**
VIII. **Krytyka** utworów piśmiennictwa polskiego i zagranicznego.— Przegląd literatury belletrystycznej i rozbiory dzieł naukowych.
IX. Studya **artystyczne,** oceny dzieł sztuki.
X. **Kronika zagraniczna** o ruchu umysłowym, artystycznym, społecznym i ekonomicznym.
XI. **Kronika miesięczna.**
XII. Wiadomości **naukowe** i **bibliograficzne.**

WARUNKI PRENUMERATY.

W guberniach całego Państwa, oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego:

Rocznie	rb.	**10**	kop.	—
Półrocznie	„	**5**	„	—

W **Warszawie** zaś:

Rocznie	rb.	**9**	kop.	—
Półrocznie	„	**4**	„	**50**
Kwartalnie	„	**2**	„	**25**

Cena pojedynczego zeszytu rb. 1.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o przesyłanie prenumeraty wprost do ***Administracyi „Biblioteki Warszawskiej,“ ulica Krakowskie Przedmieście Nr. 5,*** gdyż to zapewnia najlepiej akuratną ekspedycyę pisma.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Państwie.

Opłata za ogłoszenia w „BIBLIOTECE WARSZAWSKIEJ“ wynosi:

Za ogłoszenie, zapełniające jedną stronicę formatu „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ“ rubli **5.** Za ogłoszenie zapełniające pół stronicy, rubli **3,** i za ogłoszenie zapełniające $^1/_4$ formatu, rubli **2.**

KONKURS.

Akademia Umiejętności w Krakowie

ogłasza niniejszem konkurs

imienia CZERWIŃSKIEGO

na napisanie

„Historyi sztuki w Polsce."

Warunki konkursu następujące:

1) Historya sztuki w Polsce ma uwzględnić wszystkie ziemie dawnej Polski, łącznie z Litwą i Rusią.

2) Powinna objąć czas od przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę, aż pod koniec stylu *empire*.

3) Ma być syntezą dotychczasowych badań na tem polu; samodzielnych rezultatów się nie wymaga, są jednak pożądane.

4) Układ i rozmiary dzieła pozostawia się autorowi.

5) Fotografij ani rysunków autor nie jest obowiązany dołączyć do rękopisu.

6) Do konkursu dopuszczone być mogą prace zbiorowe, ewentualnie przez kilku autorów wykonane, jednakże jednolitej redakcyi.

7) Termin konkursu upływa z dniem 31 grudnia 1906 r.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem.

Według § 18 Regulaminu Akademii, wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy, uwieńczonej nagrodą.

Nagroda konkursu imienia Czerwińskiego wynosi rb. tysiąc (1,000).

Warszawa. Druk A. Ginsa.

 Turski Wojcie